

# Strajki na półwyspie pirenejskim

31 maja 2013

Od północy 30 maja w Kraju Basków w Hiszpanii trwa strajk generalny przeciwko cięciom budżetowym. Zablokowane zostały szosy i autostrady, odwołane pociągi; nieczynna jest linia metra. Uczestnicy strajku zablokowali linię kolejową łączącą Bilbao z okolicznymi miejscowościami, uszkodzili linię metra w Bilbao oraz tory łączące Irun z Madrytem.

W kilku baskijskich miastach obrzucono bankomaty koktajlami Mołotowa, a pod centrami handlowymi rozdawano ulotki zachęcające do zamknięcia sklepów. Txiki Munioz, przewodniczący związku zawodowego ELA powiedział: „Chcemy prawdziwego dialogu z politykami, chcemy, żeby parlament walczył o nasze prawa. Wy, rządzący nie popuścicie, ale my – robotnicy też nie popuścimy.” Wiece i manifestacje trwało do wieczora.

Lokalny rząd Kraju Basków uważa, że strajk ma charakter polityczny i przypomina, że bezrobocie wynosi tam „zaledwie” 16,3 procent, a więc jest najniższe z wszystkich regionów Hiszpanii.

Tego samego dnia, 30 maja 2013 r. w Portugalii, w której historii katolickie święto Bożego Ciała po raz pierwszy jest dniem roboczym, odbyły się strajki. W aglomeracji lizbońskiej uczestniczą w nich pracownicy metra i pocztowcy, zaś w Bradze, w północno-zachodniej Portugalii – anestezjodolodzy. Rozpoczęty po północy protest spowodował poważne problemy komunikacyjne. Do rana 31 maja wszystkie stacje metra na czterech liniach w Lizbonie były zamknięte.

Armenio Carlos, przewodniczący największego lewicowego syndykatu CGTP poparł protest i ogłosił, że szefowie największych portugalskich central związkowych są bliscy

porozumienia w sprawie zorganizowania strajku generalnego w całym kraju. „Załodze lizbońskiego metra należą się słowa uznania za determinację w walce o prawa pracownicze lekceważone przez obecny rząd. Już czas położyć kres ograniczaniu zarobków i dni wolnych od pracy” – powiedział Carlos.

Pracownicy lizbońskiego metra, którzy już po raz czwarty strajkują w tym roku, domagają się podwyżek płac oraz poprawy warunków pracy. Pod podobnymi hasłami do protestu przystąpiła też część załogi stołecznej poczty.

W bożocielny poranek rozpoczął się także strajk anestezjologów w szpitalu w Bradze, gdzie do pracy przystąpili tylko dwaj z prawie czterdziestu lekarzy. Żądają oni poprawy warunków pracy i lepszego zarządzania finansami szpitala.

W wyniku decyzji portugalskiego rządu podjętej w 2012 roku zlikwidowano dwa święta państwowe i dwa religijne, uzasadniając to „koniecznością zwiększenia konkurencyjności gospodarki”.

Autor: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)